

**ANNA KRONENBERG, GEOPOETYKA. ZWIĄZKI LITERATURY
I ŚRODOWISKA, ŁÓDŹ 2014**

Anna Kronenberg jest młodą literaturoznawczynią, która swoją naukową drogę związała z – mówiąc szeroko – humanistyką ekologiczną, a mówiąc relewantnie – z geopoetyką. Inspiracje czerpała u źródeł: tocząc dyskusje z Kennethem White'em, twórcą geopoetyki (zapis jednej z rozmów otwiera jej książkę), uczestnicząc w warsztatach i konferencjach organizowanych przez Scottish Centre for Geopoetics i inne ośrodki promujące nowy paradygmat myślenia o związkach człowieka ze środowiskiem przyrodniczym po tak zwanym zwrocie ekologicznym.

Ponieważ idea jest awangardowa, Autorka słusznie rozpoczyna od omówienia kluczowych pojęć i wprowadzenia czytelnika w skomplikowaną sieć wzajemnie powiązanych dyscyplin z zakresu tak zwanych *green studies*, wśród których wymienia się badania nad związkami literatury i środowiska przyrodniczego. Mnogość terminów je określających (*literature-environment studies, green reading and writing, ecological criticism, environmental criticism, literary ecology, literature and ecology*) wskazuje zarówno na wzmożone potrzeby nominacyjne rozwijającej się od ostatniej dekady XX wieku dziedziny, jak i wielość podejść badawczych. Tym, co je wszystkie łączy, są założenia humanistyki ekologicznej, która – jak wyjaśnia Anna Kronenberg – odznacza się kilkoma cechami: poszukiwaniem remedium na palące problemy współczesności ze wskazaniem na potencjał wywrotowy refleksji humanistycznej oraz postawą zaangażowaną i odrzuceniem neutralności badawczej przy jednoczesnym wyczuleniu na etykę i odpowiedzialność – zarówno w pracy naukowej i dydaktycznej, jak i w twórczości artystycznej (przedstawiciele humanistyki ekologicznej łączą różne formy aktywności intelektualnej podejmującej problematykę współistnienia ludzi ze światem natury).

W tak szeroko zarysowanym nurcie mieści się geopoetyka, rozumiana jednak inaczej niż w polskich badaniach literaturoznawczych. Jak bowiem zauważa Autorka, rodzima geopoetyka skupia się na związkach pomiędzy twórczością literacką a przestrzenią geograficzną (najnowsza książka Elżbiety Rybickiej nosi wiele mówiący tytuł: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*), pomijając niesłusznie wątek ekologiczny, ważny dla twórcy terminu i dyscypliny Kennetha White'a. Anna Kronenberg upomina się o powrót do źródeł: „Zauważam potrzebę poszerzania i dopełniania krajowych badań nad geopoetyką o związki literatury i środowiska oraz tradycję ekologiczną. Geopoetyka powinna być rozważana także jako część zielonego czytania i pisanie, obok ekokrytyki i ekofeministycznej krytyki literackiej, oraz jako ele-

ment tworzącej się humanistyki ekologicznej. Pomocne w tym byłoby przetłumaczenie na język polski choćby części dorobku Kennetha White'a" (s. 41). Wydaje się, że jest to bardzo ważny głos, który powinien być wzięty pod uwagę w profilowaniu zainteresowań „polskiej” geopoetyki, tym bardziej że nie jest to głos odosobniony. Przed kilkoma laty Joanna Durczak, prezentując pierwsze w Polsce monograficzne opracowanie amerykańskiego przyrodopisarstwa (*nature writing*), wspominała o tym, jak silny jest w tej tradycji postulat zmiany antropocentrycznych podstaw kultury Zachodu, i dawała rzetelny wstęp do teorii ekokrytycznej w badaniach nad literaturą.

Anna Kronenberg idzie dalej – i to w trzech obszarach. Po pierwsze, przybliży polskiemu czytelnikowi twórcę geopoetyki, jego refleksję teoretyczną, aktywność badawczą oraz twórczość poetycką (temu są w większości poświęcone dwa rozdziały: *Geopoetyka – dopływ w rzece zmian* i *Podmiot nomadyczny w twórczości geopoetyckiej*). Na podstawie wnikliwej lektury jego dorobku Autorka wyodrębnia charakterystyczne dla geopoetyki White'owskiej wyznaczniki tematyczne (m.in. reprezentacja środowiska przyrodniczego, redefinicja relacji człowiek–świat pozaludzki z perspektywy przełamującej bezrefleksyjny, niejako „naturalny” antropocentryzm oraz wpływ miejsca na twórczość i kreację podmiotu), składniki formalne (w twórczości prozatorskiej np. autobiografizm i narracja pierwszoosobowa, w twórczości poetyckiej natomiast dominacja obrazów środowiska przyrodniczego i wykorzystywanie onomatopeicznych możliwości języka) oraz wskaźniki światopoglądowe (m.in. krytyczny stosunek do tradycji kultury zachodniej i dominujących paradygmatów kulturowych – antropocentryzmu, patriarchy, konsumpcjonizmu, kolonializmu itd., szczególny stosunek poznawczy do świata natury i zaangażowanie emocjonalne wobec niego). Nietrudno zauważyć, że różnią się one wyraźnie od rodzimej refleksji. Warto więc wziąć pod uwagę rozróżnienie Anny Kronenberg na geopoetykę po zwrocie topograficznym (którą uprawia się w Polsce) oraz po zwrocie ekologicznym (zgodną z tradycją anglosaską).

Po drugie, Autorka wykorzystuje „geopoetyckie” narzędzia analityczno-interpretacyjne do opisu twórczości polskich autorów. Kolejne trzy rozdziały książki A. Kronenberg są poświęcone dziennikom Mariusza Wilka, utworom prozatorskim, poetyckim i tłumaczeniom Kazimierza Brakonieckiego oraz wybranym tekstom Teresy Podemskiej-Abt, Anny Frajlich i Janiny Katz. Zastanawiać może dobór tych autorów. Przyjęło się bowiem sądzić, że głównym reprezentantem „wątku ekologicznego” w polskiej literaturze współczesnej jest Jacek Podsiadło, który niejednokrotnie ujawniał w swej liryce inspiracje ekozoficzne (Skolimowski), przyrodopisarskie (Thoreau), ekotopijne itd. (zob. A. Spólna, *Język poetycki w służbie ekozoficznej utopii. Liryka Jacka Podsiadły*). Jak się jednak okazuje, celem Autorki nie było wcale prześledzenie polskiej twórczości geopoetyckiej, lecz wypróbowanie narzędzi do analizy i interpretacji utworów mniej lub bardziej odnoszących się do związków człowieka z przyrodą w celu ich „zielonego

odczytania”. Oto jak uzasadnia ona swój wybór: „Mariusz Wilk i Kazimierz Brakoniecki zostali wybrani, ponieważ odnoszą się do prac Kennetha White’a w swojej twórczości literackiej. Interesowało mnie zagadnienie interpretacji oraz realizacji geopoetyckiego programu przez tych autorów [...]. W wypadku kolejnych trzech poetek i pisarek: Teresy Podemskiej-Abt, Anny Frajlich i Janiny Katz postawiłam sobie pytanie, które dotyczy istoty badań literaturoznawczych – czy można stosować każdą praktykę interpretacyjną do wszelkiego rodzaju tekstów? Czy zaproponowane przeze mnie narzędzia geopoetyckiej analizy i interpretacji dają się stosować tylko do tekstów pozostających w orbicie geopoetyki, czy też są uniwersalnym zestawem analitycznym?” (s. 256). W toku analizy Autorka dochodzi do wniosku, że jednak nie zawsze „zielone odczytanie” ma sens; taka perspektywa interpretacyjna bywa bowiem ograniczająca.

Po trzecie wreszcie, A. Kronenberg – oprócz teorii i analizy – daje w swej książce także przykład geopoetyckiej praktyki edukacyjnej. *Warsztaty geopoetyckie – jak uczyć „zielonego pisania”* to aneks zawierający opis prowadzonych przez Autorkę zajęć z kreatywnego „zielonego” pisania oraz zdjęcia ilustrujące poszczególne aktywności uczestników. W ten sposób dopełnia się dzieło z gruntu krytyczne – nieneutralne, zaangażowane, nastawione na zmianę (na lepsze). Czytelnik powinien od początku mieć świadomość, że obcuje z posthumanistyką.

Geopoetyka A. Kronenberg to niewątpliwie pozycja ważna, uzupełniająca pewną lukę. Narzędzia analityczne do tropienia skomplikowanych i kulturowo zmiennych relacji między człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym, do prezentowania wątku ekologicznego na różnych poziomach (doświadczeniowym, wyobrażeniowym, etycznym czy ideowym) z pewnością się literaturoznawcom przydadzą.

Jako językoznawczynie musimy jeszcze na koniec podjąć dwie kwestie językowe. Pierwsza dotyczy upowszechniającego się obecnie w polszczyźnie i wyraźnie promowanego także w tej książce „równościowego” zachowania językowego. Autorka konsekwentnie unika używania form męskich jako generycznych, dodając obok nich formy żeńskie. Zgodnie z zaleceniami etykiety równościowej należałoby jednak pamiętać także o kolejności: najpierw forma żeńska, później męska, na przykład humanistki i humaniści (zob. A. Małocha-Krupa, *Etykieta równościowa w tekstach publicznych*). Warto też pamiętać o tym, że dopuszczalny jest zapis metodą splittingu, na przykład uczony/-a. Druga uwaga dotyczy staranności językowo-stylistycznej i edytorskiej. Książka A. Kronenberg wiele by zyskała, gdyby prace nad redakcją i korektą tekstu zostały przeprowadzone rzetelniej.

Magdalena Steciąg
(Uniwersytet Zielonogórski)

LITERATURA PRZYWOŁYWANA

- Durczak J., *Rozmowy z Ziemią. Tradycja przyrodopisarska w literaturze amerykańskiej*, Lublin 2010.
- Małocha-Krupa A., *Etykieta równościowa w tekstach publicznych*, [w:] A. Małocha-Krupa et al., *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, Warszawa 2013.
- Rybicka E., *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*, Kraków 2014.
- Spólna A., *Język poetycki w służbie ekozoficznej utopii. Liryka Jacka Podsiadły*, [w:] *Język, natura, cywilizacja*, red. E. Laskowska, B. Morzyńska-Wrzosek, W. Czechowski, Bydgoszcz 2012.